DZIK jest DZIKI...

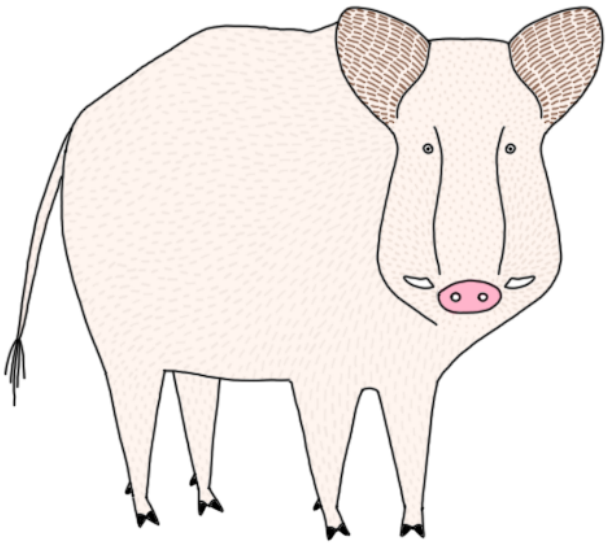

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Linde nazywa DZIKA „wieprzem leśnym”, ale najładniejszą chyba definicję DZIKA znajdziemy w stuletnim już tzw. Słowniku warszawskim: „Dzik a. Dzika świnia (...) zwierzę parzystokopytne, szczep wielu przynajmniej ras świni swojskiej” [SW, I, 655]. Co było pierwsze? Czy DZIK pochodzi od słowa DZIKI czy odwrotnie? Najpierw był przymiotnik DZIKI. A jeszcze wcześniej – nieco inna forma: DZIWY (przymiotnik: jaki? - dziwy), która zachowała się w niektórych gwarach do dzisiaj, ale w rozszerzonej postaci: DZIWOKI. Po lasach i ugorach grasowały najpierw DZIWE WIEPRZE (jeszcze w XVI w. tak je właśnie określano), potem DZIKIE WIEPRZE, a w końcu już same DZIKI. Takie przejście jak w wyrazach: DZIKI WIEPRZ > DZIK nazywamy uniwerbizacją (dosłownie „ujednosłowieniem”); zjawisko to jest częste w języku i tak jak występowało przed wiekami, tak też występuje dzisiaj (por. np. koń arabski > arab, owczarek podhalański > podhalan, telefon komórkowy > komórka).